

W Gimnazjum w Butrymańcach zadzwonił pierwszy dzwonek

Anna Pieszko

Rok szkolny 2013/14 wystartował w szkole w Butrymańcach już w niedzielę, 1 września. Jest to rok szczególny dla całej społeczności w Butrymańcach, a zwłaszcza dla tegorocznych dwunastoklasistów: będzie to jubileuszowa, 40. promocja, która jako pierwsza opuści mury szkoły, zwanej odąd dumnie Gimnazjum im. Anny Krepesztul w Butrymańcach.

Uczniowie, nauczyciele oraz rodzice rozpoczęli rok szkolny od Mszy św. w parafialnym kościele pw. św. Michała Archanioła, gdzie ks. Szymon Wikło złożył życzenia dla całej społeczności Butrymań. Następnie wszyscy udali się do pobliskiej pięknie odremontowanej nowoczesnej szkoły, gdzie już panował charakterystyczny gwar, towarzyszący odnajdywaniu kolegów, spotkaniom po długim niewidzeniu, wymianianiu nowin.



Uroczyste przecięli wstęgę (od lewej) dyrektor Teresa Sawiel, wiceminister oświaty Edyta Tamošiunaite, mer Samorządu rejonu sołecznickiego Zdzisław Palewicz, kierownik wydziału oświaty w Samorządzie rejonu sołecznickiego Regina Markiewicz Fot. Anna Pieszko

— O gimnazjum marzyliśmy już przed laty — mówiła dla „Kuriera” dyrektor szkoły Teresa Sawiel. — Główną przeszkodą było posiadanie zbyt małej liczby uczniów w starszych klasach. Ostatnio zmieniły się przepisy, które zezwoliły obecnie na posiadanie w wiejskich szkołach po jednej (a nie dwóch jak dotychczas) XI i XII klasie. Chcemy, żeby tu była polska szkoła, żeby dźwięczała polska mowa, żeby ludzie, którzy zostali tu na pograniczu, czuli się dowartościowani, docenieni.

Co się zmieni po zmianie statusu szkoły?

— Właściwie nic się nie zmieni — mówi dyrektor szkoły. — Cele i zadania szkoły zostają te same. Szkoła zostaje szkołą — niezależnie od statusu ma jedno zadanie — kształcić młodych ludzi, żeby po ukończeniu szkoły byli oni z niej dumni. Żeby nasi absolwenci mogli powiedzieć: „Szkoła pomogła mi wybrać moją drogę”. Ale wymagania się oczywiście zwiększą — status gimnazjum zobowiązuje.

Na święto inauguracji nowego roku szkolnego w gimnazjum zawitali byli absolwenci szkoły: Józef Kwiatkowski, poseł na Sejm RL, prezes Stowarzyszenia Nauczycieli Szkół Polskich na Litwie „Macierz Szkolna”; Józef Rybak, wicedyrektor administracji Samorządu rejonu sołecznickiego; Zdzisław Palewicz, mer Samorządu rejonu sołecznickiego. Szkoła wykształciła wielu wybitnych wychowanków: prawników, lekarzy, księży, działaczy społecznych; także nauczycieli, którzy po latach studiów wracają w mury swej szkoły, by dalej przekazywać tradycje i wiedzę następnym pokoleniom.

Wielu spośród nauczycieli, dziś tu pracujących, przed laty ukończyło tę właśnie szkołę. Dyrektor się chwali, że są to specjaliści o wysokich kwalifikacjach, którzy swym doświadczeniem i wiedzą od wielu lat służą młodzieży. Cieszy się, że przychodzą też młodzi nauczyciele po studiach, byli absolwenci szkoły, którzy odnajdują tu siebie. Podobnie jak przed laty dyrektor szkoły Teresa Sawiel, wróciły tu także dwie były uczennice już jako lituanistki, do swej szkoły wrócili informatyk, polonistka, nauczycielka klas początkowych, muzyk, pedagog socjalny. Na osiągnięcia wychowanków złożyła się praca wielu wspaniałych nauczycieli starszego pokolenia: słynnej polonistki Janiny Sakson, byłej dyrektor szkoły Zofii Zujewicz, Stanisława Mikonisa, Czesława Saksona oraz wielu wielu innych wybitnych pedagogów.

— Gimnazjum — to sukces tu obecnych i nieobecnych już nauczycieli, którzy tworzyli szkołę w Butrymańcach —

przemawiał były absolwent szkoły, mer Samorządu rejonu sołecznickiego Zdzisław Palewicz. — Oni swą codzienną pracą w najtrudniejszych czasach myśleli o zdobywaniu szczytów. To sukces rodziców, którzy stanowią wspólnotę, i uczniów, którzy swym stosunkiem do nauki, do swego obowiązku świadczyli jak najlepiej o swej szkole. Gimnazjum — to wielkie zobowiązanie, gdyż mało być uczniem gimnazjum, trzeba być uczniem szczególnie dobrym.

Na święto przybyli również dostojni goście: wiceminister oświaty Edyta Tamošiunaite, poseł na Sejm RL Leonard Talmont, kierowniczką i pracownicy wydziału oświaty i sportu Samorządu rejonu sołecznickiego Regina Markiewicz, Regina Kazarevskaja, Julija Adamonienė, Henryk Danulewicz, dyrektor administracji Samorządu rejonu sołecznickiego Bolesław Daszkiewicz, starosta Butrymańc, absolwentka miejscowej szkoły Wanda Bielska, dyrektorzy pobliskich szkół.



Plecaki — dary z Polski — są naprawdę piękne Fot. Anna Pieszko

Mocno były serduszka dziesięciu przejętych pierwszaków, wstępujących w progi gimnazjum, a prowadzonych na salę przez 21 swych starszych kolegów z klasy 12. Ślubowały uroczyście być dobrymi uczniami, troszczyć się o dobre imię gimnazjum, dbać o piękno mowy ojczystej... Jowita, Sandra, Justyna, Diana, Dorota, Andżela, Rolanda, Demian, Tomasz oraz Daniel otrzymali piękne plecaki wypełnione niezbędnymi przyborami szkolnymi, ufundowane przez Rodaków z Polski. Pani wychowawczyni pierwszaków Barbara Rodziewicz, która też jest absolwentką tej szkoły, teraz sama spotyka na starcie szkoły kolejne pokolenia maluchów — ta klasa jest już jej czwartą klasą pierwszą.

„Nie tak ważne, żeby człowiek dużo wiedział,
lecz żeby dobrze wiedział,
nie żeby umiał na pamięć, a żeby rozumiał,
nie żeby go wszystko trochę obchodziło,
a żeby coś go naprawdę zajmowało” —

słowami Janusza Korczaka składała Barbara Rodziewicz życzenia dla swych wychowanków u progu nowego roku szkolnego. Jeszcze tylko dźwięk pierwszego dzwonka i — Gimnazjum im. Anny Krepsztul w Butrymańcach wkroczyło w nowy rok szkolny.